

Bezpieczne jak kobiety

Z badań wynika, że płeć piękna jest mniej zagrożona śmiercią w wypadku drogowym niż mężczyźni. Także ryzyko uczestniczenia w takim zdarzeniu - w przeliczeniu na 1 km podróży - jest dla kobiet od 2 do 4 razy niższe niż dla mężczyzn. Analizy wskazują również, że panie rzadziej ryzykują za kierownicą i częściej stosują się do przepisów kodeksu drogowego.

Z badań Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) wynika, że **kobiety są mniej zagrożone śmiercią na skutek wypadku drogowego niż mężczyźni**. Dowody wskazują także, że **ryzyko uczestniczenia w wypadku - w przeliczeniu na 1 km podróży - jest dla kobiet 2 do 4 razy niższe niż dla mężczyzn** [1]. Pomimo, że kobiety rzadziej uczestniczą w wypadkach, to ich obrażenia są znacznie cięższe. Wynika to m.in. z różnic w ich układzie kostnym. Warto jednak podkreślić, że większość testów oceniających bezpieczeństwo pasażerów pojazdów wykorzystuje jedynie modele przeciętnego mężczyzny, a więc nieodzwierciedlające specyficznych cech fizycznych i potrzeb pań. Dlatego jednym z postulatów Światowego Programu działań na rzecz bezpieczeństwa ruchu drogowego na lata 2021-2030 (autorstwa WHO) jest wprowadzenie do prób zderzeniowych manekinów uwzględniających ciało kobiety.

– *W 2021 roku w Polsce w wypadkach drogowych zginęło 530 kobiet (24 proc. ogółu) a 11 138 zostało rannych (42 proc. ogółu) [2]. Oznacza to, że **co 5 ofiara śmiertelna wypadku i blisko co 2 osoba ranna była kobietą**. Panie zdecydowanie częściej są poszkodowane w wypadku jako pasażerki lub osoby piesze a rzadziej jako kierowcy. **Stanowią one 12 proc. ofiar śmiertelnych wśród kierowców, 44 proc. ofiar wśród pasażerów i 29 proc. ofiar wśród pieszych** – mówi Anna Zielińska z Polskiego Obserwatorium Bezpieczeństwo Ruchu Drogowego ITS.*

Kobiety w Polsce stanowią 52 proc. populacji i 41 proc. kierowców samochodów osobowych (z uprawnieniami kategorii B), natomiast jako kierowcy uczestniczą tylko w 38 proc. wypadków z udziałem samochodów osobowych. Znacznie rzadziej od mężczyzn powodują wypadki, będąc pod wpływem alkoholu (8 proc. takich zdarzeń) i prowadząc z nadmierną prędkością (20 proc.) – wynika z analiz POBR.

– *Nie oznacza to jednak, że tylko mężczyźni jeżdżą niebezpiecznie. Do przejmowania „męskiego” stylu prowadzenia skłonne są szczególnie młode kobiety. Warto podkreślić, że mężczyźni nie prowadzą gorzej od kobiet, tylko szybciej, a to potęguje ryzyko wypadku, stąd takie statystyki. **Dane Instytutu Transportu Samochodowego wskazują, że kobiety powodują jeden wypadek na 6,7 mln przejechanych kilometrów, a mężczyźni – raz na 4,7 mln km. Oznacza to, że mężczyźni są sprawcami wypadków 1,5 razy częściej niż kobiety** – dodaje Anna Zielińska z POBR ITS.*

Naukowcy od dawna próbują ustalić różnice i podobieństwa pomiędzy kobietami a mężczyznami w zakresie umiejętności prowadzenia pojazdu i zachowania na drodze. Stereotypowa „kobieta za

kierownicą” zazwyczaj kojarzy się mężczyznom pejoratywnie, niemniej nie brakuje pań, które stanowczo reagują na zbyt pasywną lub agresywną jazdę swoich koleżanek.

– *Odmienna struktura mózgu kobiet i mężczyzn przekłada się na inny sposób przetwarzania informacji i reakcji. Badania potwierdzają, że **dzięki wyższemu poziomowi estrogenu, który gwarantuje lepsze funkcjonowanie czołowych płatów mózgu, kobiety wypadają lepiej w testach pamięci przestrzennej, koncentracji, podzielności uwagi, a także - co istotne - znajomości przepisów.** Sprawia to, że jeżdżą ostrożnie i częściej stosują się do kodeksu drogowego* – mówi dr Ewa Odachowska-Rogalska, psycholog z Instytutu Transportu Samochodowego.

Z kolei mężczyźni lepiej wypadają w zadaniach wymagających operowania danymi przestrzennymi, mają **lepsze wycucie perspektywy i sprawniej czytają** np. mapy. Testosteron, który z jednej strony warunkuje efektywne funkcjonowanie w niektórych sytuacjach drogowych, z drugiej zaś **może przyczynić się do częstego przekraczania dozwolonej prędkości i szybkiej jazdy.** Nie dziwi zatem fakt, iż to przedstawiciele tej płci są częściej uczestnikami kursów zmniejszających liczbę punktów karnych. **Mężczyźni wykazują również wysoką tendencje wrogości do innych kierowców.** W ich przypadku agresja przybiera najczęściej formę fizyczną, w przeciwieństwie do kobiet, którym towarzyszy zwykle agresja werbalna. Tego rodzaju tendencje dotyczą częściej kobiet androgynicznych, tzn. takich, które w repertuarze swoich zachowań często stosują męskie strategie.

– *Kobiety mogą być bezpieczniejszymi kierowcami niż mężczyźni, ponieważ rzadziej poszukują zachowań wywołujących silne doznania i zwykle wykazują niższą tendencję do podejmowania ryzyka. Zdając sobie sprawę z tego, iż zachowanie takie wymaga dużej odporności i niższej wrażliwości, rzadziej podejmują decyzje, które narażałyby je i innych uczestników ruchu na tak znaczne koszty emocjonalne* – argumentuje dr Ewa Odachowska-Rogalska z ITS.

Warto jednocześnie pamiętać, że bezpieczeństwo w ruchu drogowym to nie tylko umiejętne czytanie map i dobra technika jazdy, które są domeną mężczyzn. Poza nimi liczy się też refleks, opanowanie i świadomość konsekwencji własnych decyzji. Kluczowe jest również poszanowanie innych uczestników ruchu. Te ostatnie przymioty są zaś wizytówką pań.

Bez względu na płeć, miejmy na uwadze także to, by okazywać szacunek również wobec uczestników ruchu drogowego, w tym kierowców, którzy poruszają się po naszym kraju w pojazdach na zagranicznych tablicach rejestracyjnych. Agresja Rosji na Ukrainę spowodowała exodus mieszkańców naszego wschodniego sąsiada. Część z tych osób przyjechała do Polski własnymi autami i bez znajomości naszego kodeksu drogowego. Dodatkowo, emocje, które przeżywają nie pozostają obojętne dla funkcjonowania w ruchu drogowym. Bądźmy zatem dla nich wyrozumiali i pomocni, także na drodze!

[1] Źródło: World Health Organization and the United Nations Regional Commissions: Global Plan Decade of Action for Road Safety 2021–2030

[2] Źródło: Komenda Główna Policji SEWiK, opracowano w Polskim Obserwatorium Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego ITS